

Prof. M. RACZYŃSKI.

Sprawy zdrowotne narodu polskiego

Ministerstwo zdrowia publicznego

(Jego znaczenie, zadania i cele).



NAKŁADEM WŁASNYM.

Warszawa. Drukarnia „WSPÓŁCZESNA“, Szpitalna 10.

Skład główny: Księgarnia M. Szczepkowskiego, Al. Jerozolimska 53.

1920.

A491.

BIBLIOTEKA
WYDZ.
ARCHITEKTURY

2373

Prof. M. RACZYŃSKI.



Sprawy zdrowotne narodu polskiego.

Ministerstwo zdrowia publicznego *).

Leżąca po środku Europy, pomiędzy jej wschodem i zachodem, Polska stanowi obszar graniczny, wystawiony na wpływy z tej i z drugiej strony. Co do wschodu, to cyfry, oraz wywody statystyki zdrowia wykazują, że Rosja, pustoszona przez rozmaite choroby zaraźliwe, jest niewygasłym ogniskiem zarazy dla państw ościennych. I w rzeczy samej, to bezpośrednie sąsiedztwo Rosji odbija się w sposób wysoce niekorzystny na stanie zdrowotnym naszego kraju. Ale i po za silnem rozpowszechnieniem chorób zakaźnych ostrych i zaraźliwych chronicznych, stan zdrowotny Polski jest opłakany: wysoka śmiertelność wogóle, przeważnie zaś dzieci, śmiertelność z gruźlicy, niska cyfra średniej długości życia

*) W piśmiennictwie naszym lat ostatnich omawiane już były w sposób gruntowny i rzeczowy poruszone tu przez nas kwestje (pp. J. Jaworski, W. Chodźko, J. Polak, T. Janiszewski i inni). Tem niemniej wypowiedzenie paru uwag w tym przedmiocie nie wydaje mi się zbyt bezmyślnie rozwiązane. W chwili obecnej, nprz., w szeregu innych spraw państwowych stoi na porządku dziennym sprawa organizacji państwowej zdrowia publicznego, przyczem egzystencji utworzonego już Ministerstwa zdrowia zagraża, zdaje się, niebezpieczeństwo. W kraju odra dzającym się, urządzającym swą nową gospodarę, tudzież organizującym swój nowy ustrój sanitarny, każdy, kto interesuje się sprawami zdrowotnymi społeczeństwa, nie tylko ma prawo, lecz wprost jest obowiązany, w miarę sił i umiejętności, wypowiedzieć swe zdanie w tym przedmiocie, ponieważ niezmiernie jest pożądane, — aby nie narażać kraju na experimenta, — wszechstronne omówienie tych spraw, zanim wcielone zostaną w życie.

1

351.77 : 354.53 (438)

BIBLIOTEKA
WYDZ. ARCHITEKTURY
Politechniki Warszawskiej

i wiele innych objawów ujemnych w zakresie zdrowia publicznego składają się na obraz dość posępny. Pięć lat bez ustanku trwająca wojna zdeorganizowała w najwyższym stopniu pieczę nad sanitarnym stanem naszego kraju, a niszcząc część cennego materiału ludzkiego i zmniejszając zarazem zdarność do pracy drugiej jego części, wyrządziła społeczeństwu naszemu szkodę olbrzymią; dalsze zaś tej wojny następstwa — upadek ekonomiczny, niedostateczne odżywianie, a poniekąd i głód, wreszcie bezrobocie, na najbliższą przyszłość grożące ludności zwyrodnieniem, w obecnej chwili nieweczy fizyczny dobrobyt kraju; i naród, który ma zapewnić sobie niezawisłość polityczną pośród nieżyczliwie nastrojonych sąsiadów, pozbawiony tężyny fizycznej, może się znaleźć w wielkim niebezpieczeństwie. Prawda, że, dzięki wojnie i rewolucji, w położeniu podobnym znajdują się też wszyscy nasi sąsiedzi, ale to nie może nas uspakajać: sąsiedzi w zrozumieniu, że najważniejszym warunkiem powodzenia w walce o byt jest zdrowie, zapewniające wytrzymałość i zdolność do pracy, z czasem odrodzą się i wzmocnią, a wówczas biada tym, którzy pozostaną w tyle.

Nie mamy prawa ukrywać tego stanu rzeczy, — należy niebezpieczeństwu prosto patrzeć w oczy. Wobec powolnie, lecz uporczywie nadciągającego niebezpieczeństwa, powinniśmy nieustannie nawoływać: *caveant consules!*

Tak tedy stoimy przed doniosłym, poważnym i odpowiedzialnym zadaniem — podniesienia fizycznego stanu narodu, aby dopomódz mu w ten sposób w walce o ekonomiczną i polityczną niezawisłość.

Jak wszelkie burzenie dokonywa się łatwo i szybko, a budowanie idzie mozolnie i powoli, tak też budowanie i w tej dziedzinie wymaga długich lat wytrwałej pracy, pracy systematycznej, gruntownie obmyślanej, zorganizowanej szeroko i celowo. Tem niemniej pracy tej ani na chwilę odkładać nie wolno, — wszelka zwłoka zagraża tu wciąż większym zniszczeniem, wciąż większym niebezpieczeństwem, — należy jaknajprędzej przedsięwziąć wszelkie środki przeciw dalszemu, szybko postępującemu rozkładowi.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że istniejące do ostatnich czasów organy państwowe, sprawujące pieczę nad zdrowiem publicznym (w państwach, w których skład wchodziła Polska), będące jedynie dodatkiem do innych Ministerstw (mianowicie — spraw wewnętrznych), pozbawione samodzielnej inicjatywy i samodzielnych środków, nie rozporządzające siłami dość kompetentnymi, zupełnie nie były w możności walczyć z brakami sanitarnymi naszego kraju i nawet w najlepszej intencji podejmowane przez nie próby dawały zwykle niedostateczne wyniki. Działalność ich sprowadzała się przeważnie do zabiegów o charakterze policyjno-sanitarnym i do zarządu służbą zdrowia. Te departamenty medyczne przy Ministerstwach spraw wewnętrznych, te przestarzałe już organy nie odpowiadały ani potrzebom życia, ani wymogom współczesnej naukowej higieny społecznej, i wszelkie w nich zmiany i ulepszenia bez zasadniczej, radykalnej reformy, zupełnie byłyby nie w stanie zadowolnić wymagań terażniejszej chwili.

Wobec przytoczonych wyżej uwag o stanie sanitarnym kraju, Polska, w czasie obecnym samoistna politycznie, zjednoczona, powracająca do swych granic naturalnych, musi posiadać silny, dobrze skonstruowany organ władzy, stojący na straży zdrowia publicznego. Organ ten, w przeciwstawieniu do wyżej wskazanych, powinien posiadać całkowitą niezależność inicjatywy i działalności, z prawem egzekutywy, a także dostateczne środki finansowe, słowem, powinien rozporządzać całą pełnią władzy. Ponadto organ ten musi mieć możność bezpośredniego znoszenia się z Sejmem, by zapoznawać go ze sferą spraw zdrowia publicznego, tudzież być samemu pod bezpośrednią kontrolą Sejmu.

Należy zaznaczyć, że w parlamentach i w Radach Ministrów (do których nie wchodzi kompetentny, odpowiedzialny rzecznik i obrońca interesów zdrowia publicznego) o kwestjach sanitarnych mówi się rzadko: rozważają tam skrupulatnie niekiedy drobne i nieważne kwestje w zakresie spraw — komunikacji, finansów, handlu i t. d., natomiast jedne z istotnie najważniejszych dla społeczeństwa spraw — sprawy zdrowotne ulegają tam przeoczeniu.

Tego w Polsce być by nie powinno. I to może być usunięte przez stały udział w tych instytucjach przedstawiciela interesów zdrowia publicznego.

Udział przedstawiciela interesów zdrowia publicznego w pracach Rady Ministrów pożądanym jest nie tylko ze względu na specjalne kwestje sanitarne, lecz i dla tego, że przecież przedmiotem spraw, rozważanych przez Radę Ministrów, jest ostatecznie żywy człowiek, że sprawy te często, tak lub inaczej, w mniejszym lub większym stopniu, dotyczą jednak jego fizycznego dobrobytu, stykają się z interesami jego zdrowotności: dla tego też udział obrońcy interesów zdrowia publicznego w rozważaniu podobnych spraw może się jedynie przyczynić do pełniejszego, bardziej wszechstronnego ich oświetlenia, a więc i do doskonalszego ich rozstrzygnięcia.

Nadmienić musimy, że, mówiąc o przedstawicielu zdrowia publicznego, rozumiemy tu wszędzie specjalnego przedstawiciela tych interesów, — lekarza.

Tak więc, aby podnieść do pożądanego poziomu pracę około fizycznej odbudowy Polski, należy wezwać do współdziałania Sejm i Radę Ministrów. Wtajemniczane w sferę tych spraw te instytucje państwowe uświadomią sobie ich ważność, zarówno jak i użyteczność podjętej w tym kierunku pracy: fakty historyczne i socjalno-biologiczne badania wykazują, że *jednym z zasadniczych czynników, decydujących o egzystencji państw i o powodzeniu w ich walce o byt, jest właśnie zdrowie i siła życiowa narodu*, że zdrowie — to jeden z najważniejszych warunków, to podstawa bogactwa, szczęścia i potęgi narodu.

To też *niezbędnym jest żywy udział przewodników narodu w zabiegach około jego zdrowia, gdyż to będzie najlepszą rękojmą powodzenia w sprawie fizycznej odbudowy Polski.*

Tak tedy do prawidłowej organizacji opieki państwowej nad zdrowiem publicznym potrzebne są następujące zasadnicze warunki:

państwowy organ opieki nad zdrowiem publicznym powinien być obdarzony pełnią władzy;

jego przedstawiciel winien brać udział w obradach Rady Ministrów;

przedstawiciel ten winien mieć dostęp do Sejmu, jako samodzielny sprawozdawca, i być przed Sejmem odpowiedzialnym.

Oto te trzy warunki, które usprawiedliwiają i uzasadniają nieodzowność istnienia Ministerstwa zdrowia publicznego.

Możliwe częste zmiany kierowników Ministerstwa zdrowia (co dla innych Ministerstw jest dotychczas zwykłym zjawiskiem), naruszając jednolitość i ciągłość programu pracy, odbijając się będą niekorzystnie na działalności Ministerstwa; chwiejność tego stanowiska, wpływając ujemnie na działalność Ministerstwa, nie odpowiada też samej godności tego wysokiego i odpowiedzialnego stanowiska, — i to właśnie może ludzi najbardziej godnych odstręczać od obejmowania tej teki. Byłoby pożądanym, aby stanowisko Ministra zdrowia miało trwalszy charakter, aby wśród zmian koniecznych i naturalnych, zwłaszcza w młodym państwie, pozostawało, o ile można, po za obrębem chwilowych prądów i walki stronnictw politycznych.

Teraz należy rozważyć pokrótce te dowody, które przytaczają niektórzy przeciw potrzebie i użyteczności tego Ministerstwa.

Najbardziej przekonującym i ważkim argumentem przeciw istnieniu Ministerstwa zdrowia publicznego jest wzgląd finansowy, obawa zbyt wielkich wydatków. Ale właśnie obawa podobna w tym wypadku jest jaknajmniej uzasadniona, — wszystko bowiem zależy tu od sposobu, w jaki prowadzona jest gospodarka finansowa.

Polityka finansowa Ministerstwa zdrowia publicznego winna być prowadzona, naszym zdaniem, w sposób następujący:

Wydatki państwa na potrzeby sanitarno-hygieniczne i lecznicze kraju nie powinny mieć charakteru filantropji, lecz powinny być używane na organizację państwowych przedsięwzięć leczniczo-sanitarnych, opłacanych przez ludność, albo też na zapomogi zwrotne dla ludności na cele leczniczo-sanitarne.

Oto, w jakiej postaci można przedstawić konkretnie wykonanie powyższego:

Miejscowi agenci Ministerstwa, jego przedstawiciele, badają warunki danej miejscowości, opracowują odpowiednio do tych warunków plan leczniczo-sanitarnych urządzeń, ustalają sposób ich urzeczywistnienia i powołują ludność do wspólnej pracy około wprowadzenia planu tego w życie.*) Ministerstwo ofiaruje tu swoją wiedzę, doświadczenie, kierownictwo i środki pieniężne. W ten sposób część planu ustroju sanitarnego danej miejscowości realizuje się wyłącznie na koszt skarbu, — powstają zakłady państwowe, z których korzystanie opłaca ludność; część druga planu realizuje się poczęści na koszt państwa, poczęści na koszt ludności, przyczem z czasem wydatki państwa zwraca skarbowi ludność; nakoniec, reszta realizuje się na koszt samej ludności.

Naogół biorąc, szeroki, prawdziwie państwowy punkt widzenia szuka nie tylko bezpośrednich, najbliższych, natychmiastowych materialnych korzyści, — powinien on sięgać i w przyszłość.

Obliczenia statystyczne wykazują, że starania, podjęte w celu podniesienia sanitarnego stanu kraju, zdrowia i siły życiowej narodu, zwiększając jego zdolność roboczą i wytrzymałość, zwiększając długość życia, zmniejszając śmiertelność, podnoszą wydajność pracy i zdolność płatniczą i w ten sposób wpływają na podniesienie bogactwa kraju. Statystyka, stwierdzając, że *zdrowie i życiowe siły narodu posiadają dla państwa znaczenie ekonomiczne, wartość finansową*, wykazuje tem samem, iż *państwo, podejmując starania około zdrowia narodu, powoduje się nie tylko celami humanitarnymi, lecz tudzież osiąga korzyści ekonomiczne*.

Drugi zarzut przeciw Ministerstwu zdrowia publicznego. Ogólnie są znane wady biurokratyzmu, na które powszech-

*) W sprawie pociągania ludności do współpracy z Ministerstwem główne zadanie Ministerstwa jest wychowawcze. Doświadczenie wykazuje, że pod wpływem umiejętnej i wytrwałej propagandy idei, dotyczących zdrowia, zagadnień higieny indywidualnej i społecznej (systematyczny wykład higieny w szkołach, odczyty publiczne, literatura popularna, odpowiednie wystawy, muzea i t. p.), ludność łatwo przejmuje się doniosłością tych kwestji i skłonna jest do ofiar pieniężnych na cele zdrowia.

nie się uskarżają: sucha formalistyka i kancelaryjność wytwarzają atmosferę, w której więdną, wyrodną i ginie niemało płodnych idei, użytecznych dzieł i poczyną.

Zrozumiałem jest więc przypuszczenie, że Ministerstwo zdrowia publicznego, urządzone według zwykłego biurokratycznego szablonu, przyswoiwszy zwykłe biurokratyczne nawyki, tradycje i ideały, stanie się jedynie zbytecznym ciężarem dla państwa i przyniesie nie więcej pożytku, niż istniejące do ostatnich czasów departamenty medyczne przy Ministerstwach spraw wewnętrznych; przeciwnie, być może nawet, że, osiągnąwszy pełnię władzy, będzie ono hamowało przejawy działalności sanitarnej, rozwijanej samodzielnie przez organizacje obywatelskie. Nie można zaprzeczyć, że obawy te były uzasadnione.

Jednakże dzisiaj, gdy w życiu społeczno-politycznym kraju naszego zaszedł tak doniosły przewrót, gdy Sejm i lokalne instytucje społeczne i organizacje obywatelskie mają znaczenie czynników kierowniczych, a Ministerstwa w działaniach swych odpowiedzialne są przed Sejmem, niema poważnej podstawy dla obaw podobnych. Przeciwnie, do obowiązków Ministerstwa powinno należeć popieranie wszelkiej społecznej i prywatnej inicjatywy i działalności w dziedzinie higieny społecznej i zarządzeń sanitarnych, a nadzór państwowy jest tu dopuszczalny nie z punktu widzenia celowości, lecz jedynie z punktu widzenia prawości, zgodności z prawem.

W Rosji myśl utworzenia Ministerstwa ochrony zdrowia publicznego, po długich i gruntownych pracach komisji specjalnej pod przewodnictwem prezesa Rady Lekarskiej przy Ministerstwie spraw wewnętrznych, została urzeczywistniona w r. 1916: utworzono Ministerstwo ochrony zdrowia publicznego z ministrem - lekarzem na czele, obdarzone właściwymi pełnomocnictwami, z szeroko zakreślonym planem działalności. Rewolucja, wybuchła wkrótce potem, zniósła, jak wiele innych instytucji, i to Ministerstwo. W Turcji, Anglii i Austrii również w czasach ostatnich powstały Ministerstwa zdrowia publicznego. W r. 1918 utworzone zostało polskie Ministerstwo zdrowia. Tak więc w ciągu niespełna

czterech lat ostatnich utworzono Ministerstwa zdrowia w pięciu państwach, stojących na różnych szczeblach cywilizacji. Tak szybki rozwój tej idei świadczy o jej żywotności. Na szczególną uwagę zasługuje utworzenie tego ministerstwa w Anglii, w państwie konserwatywnem i niechętnie wprowadzającym radykalne reformy.

Zatrzymamy się teraz pokrótce na niektórych punktach, dotyczących działalności, zadań i celów Ministerstwa zdrowia.

Oto szereg tych działów zasadniczych, które wejść powinny do zakresu prac tej instytucji: walka z chorobami zakaźnymi ostre i zaraźliwymi chronicznymi; lecznice, szpitale i wszelkie inne zakłady lecznicze; farmacja—apteki, fabryki środków aptecznych, plantacje roślin lekarskich; organizacja pomocy lekarskiej dla ludności wiejskiej; opieka nad macierzyństwem i niemowlęctwem; wychowanie fizyczne młodzieży; nadzór nad środkami spożywczymi; higjena przemysłowa, ochrona pracy; uzdrowiska i zdrojowiska; weterynarja; wreszcie, do zakresu kompetencji Ministerstwa zdrowia powinny wejść szkoły lekarskie — niższe i wyższe.

Czyż wszystkie te sprawy, z których każda stanowi rozległą dziedzinę interesów państwowych, nie zasługują na taką samą uwagę, jak, nprz., sprawy komunikacji, aprowizacji, finansów, amunicji (jest i takie ministerstwo), którym parlamenty i Rady Ministrów poświęcają tyle uwagi?

Na ostatnim ze wskazanych wyżej punktów — na kwestji przeniesienia wyższej szkoły lekarskiej pod zawiadywanie Ministerstwa zdrowia, jako kwestji nowej, należy się nieco zatrzymać.

Braki wyższego wykształcenia medycznego w naszych szkołach w znacznej części wynikają z tego, że szkoły te podlegały Ministerstwu oświaty, nie mającemu prawie nic wspólnego z medycyną; ponieważ w skład tego Ministerstwa nie wchodzi lekarze, więc specjalne zagadnienia z zakresu wykształcenia medycznego interesują je mało, a gdyby nawet Ministerstwo to interesowało się temi kwestjami,

to nie byłoby w stanie wykazać w tym kierunku ani dostatecznej inicjatywy, ani jasno uświadomionego działania: np., oddawna poruszona jest kwestja o niezbędności reformy w wykształceniu lekarzy, lecz dotychczas pożądaną reformę nie mamy *). Zupełnie jest racjonalne, iż inne szkoły fachowe, naprz., komunikacyj, handlowe, wojskowe, gospodarstwa wiejskiego, leśnictwa — podlegają odpowiednim Ministerstwom; i jeżeli wyższa szkoła medyczna podlegała Ministerstwu oświaty, to jedynie dla tego, że, w braku Ministerstwa zdrowia, to było najodpowiedniejsze dla niej Ministerstwo.

W pomienionej kwestji reformy wyższej szkoły lekarskiej Ministerstwo oświaty (nie mamy tu na widoku teraźniejszego, polskiego Ministerstwa) nie tylko nie wykazało żadnej inicjatywy i twórczości, lecz nawet nie reagowało na żądania w tym względzie, idące od kolegum profesorskiego. Inny by kierunek przybrała sprawa, gdybyśmy tu mieli Ministerstwo zdrowia, Rzec tak się przedstawia:

Przedstawiciele i kierownicy wyższej szkoły lekarskiej, oddani specjalnie nauce, usuwają się nieco od wymogów życia praktycznego, zatracają niejako poczucie perspektywy praktycznego życia; stąd w sposób naturalny wynika tendencja uprawiania nauki dla nauki, a nie dla życia praktycznego,—w tem właśnie tkwi główny brak naszej wyższej szkoły lekarskiej: daje ona *wiedzę* (ściślej — wobec danych warunków — *półwiedzę*), nie zaś *umiejętność*, a życie praktyczne, w które wchodzi wychowawcy tej szkoły, wymaga nietylko wiedzy, lecz i umiejętności. (Ztąd to niezadowolenie z otrzymanego na wydziale lekarskim wykształcenia, które spotykamy tak często wśród młodych lekarzy). Ministerstwo zdrowia, stojące u samego źródła realnego ży-

*) Sprawa reformy wyższej szkoły lekarskiej była niejednokrotnie poruszana w naszym piśmiennictwie (proff. Cybulski, Wrzosek, Brudziński, Herman, Załowski, Rydygier, Browicz, Janiszewski, Węglowski i inni). W artyk. ulach „O reformie wyższej szkoły lekarskiej“ (1917), oraz „Łączenie urzędów profesorskich“ (1906) próbowałem wykazać braki współczesnej wyższej szkoły lekarskiej i naszkicować niezbędne dla ich usunięcia zasadnicze reformy.

cia narodu, za którego dobrobyt fizyczny ciąży na niem odpowiedzialność, może jasno wskazać, co powinna szkoła przedsięwziąć, aby dać ten typ lekarza, który by najlepiej odpowiadał wymaganiom życia, albowiem jedynie przy pomocy odpowiednio przygotowanych kadr lekarzy Ministerstwo może podejmować się walki z warunkami, zagrażającymi zdrowiu ludności, i skierowywać w odpowiednie łożysko życie fizyczne narodu. Łączność pod tym względem kierowników nauki — szkoły medycznej — z jednej strony i przedstawicieli życia praktycznego — Ministerstwa — z drugiej uczyni możebnym stwarzanie istotnie pożytecznych pracowników na polu medycyny praktycznej.

Jednym z istotnych czynników, mogących sprzyjać naukowemu i praktycznemu rozwojowi nauki sanitarnej i higieny społecznej, powinno być specjalne, kierowane przez Ministerstwo zdrowia wydawnictwo, poświęcone tym dziedzinom wiedzy. Prócz działu czysto naukowego, pismo to powinno zawierać dział, poświęcony interesom lekarsko-zawodowym, kwestjom bytu lekarskiego, — co mogło by skupić korporację lekarską wokoło haseł tego wydawnictwa, wreszcie dział, pod względem formy przystępny, a treścią mogący zainteresować szersze koło czytelników — sfery rządzące, działacze społecznych i odpowiednie organizacje obywatelskie. Pismo to powinno nie tylko znaleźć się w bibliotece każdego lekarza, ale powinno być dostarczane członkom Sejmu, Rady Ministrów, zarządom miejskim i innym stykającym się ze sprawami sanitarnymi instytucjom.

Prócz możliwości rozporządzania dostatecznym kontyngensem odpowiednio przygotowanych lekarzy, Ministerstwo zdrowia, aby mózdz rozwijać się odpowiednio do potrzeb życia, aby stać nieprzerwanie na odpowiednim poziomie, powinno stworzyć państwowy zakład sanitarno-hygieniczny, specjalny instytut naukowy, gdzie byłyby opracowywane naukowo zagadnienia sanitarno-hygieniczne i rozstrzygane bieżące kwestje praktyczne, gdzie mogli by się wyrabiać odpowiedni specjaliści. Instytut taki musiałby wejść w ścisły kontakt z bakterjologią, chemją, techniką, statystyką, powołać so-

cialno-biologiczne i inne naukowe dyscypliny, oraz siły praktyczne i stworzyć odpowiednie wydziały; — epidemiologiczny z wytwórnją surowic i szczepionek — dla zaopatrywania w nie kraju, wydział higieny szkolnej, statystyki itd. Stworzywszy taki instytut, Ministerstwo zdobędzie trwałą, pewną podwalinę dla swej pracy praktycznej i tylko wówczas będzie rozwijało prawidłowo swą działalność, bez zbędnych experimentów w kraju, pozyskując jednocześnie zaufanie wśród społeczeństwa; wówczas łatwiej będzie zgrupować po kraju siły obywatelskie miejscowe około wspólnej pracy sanitarnej, co też jest rzeczą nader ważną, gdyż jedynie przy uświadomionym, zgodnym udziale sił obywatelskich we wspólnej z Ministerstwem pracy można osiągać pożądane wyniki praktyczne *).

*) Nie mieliśmy zamiaru dotykać działalności istniejącego obecnie polskiego Ministerstwa zdrowia, jednak, poruszając zasadniczo kwestję specjalnego wydawnictwa i sanitarno-hygienicznego instytutu, winniśmy zaznaczyć, że polski organ państwowy ochrony zdrowia publicznego, utworzony w chwili powstania państwowości polskiej, niezwłocznie te dwie idee wcielił zaczął w życie. Otóż periodycznie wychodzi Biuletyn Ministerstwa zdrowia. Będzie on zajmującą kartką w historii zaczątku, samoorganizacji wewnętrznej i stopniowego rozwoju tego Ministerstwa, będzie opowieścią o mozolnej i skomplikowanej pracy około zakładania podwaliny pod gmach ojczysty zdrowia publicznego. Następnie, prócz Biuletynu, Ministerstwo zaczęło wydawać miesięcznik popularny, poświęcony zagadnieniom higieny ludu wiejskiego („Przyjaciel zdrowia ludu“), oraz szereg sumiennie i gruntownie opracowanych monografij. Jeszcze większą uwagę wzbudza czynność młodego Ministerstwa w kierunku organizacji specjalnych zakładów, z których obecnie funkcjonuje już kilka, a mianowicie: epidemiologiczny, wyrobu krowianki, wyrobu surowic, badania produktów spożywczych i pasterowski; obecnie się tworzą: zakłady—badania wody, kontroli surowic i instytut farmaceutyczny. Wszystko to mogło powstać dzięki temu, że ta instytucja opieki nad zdrowiem z biernego stanowiska Dyrekcji służby zdrowia przy Ministerstwie spraw wewnętrznych rychło przeszła na niezależną pozycję Ministerstwa zdrowia, niepodlegając już władzy, dla której, jak trafnie wyraził się p. doc. J. Jaworski w jednym ze swoich odczytów, często obce są cele zdrowia i środki do nich wiodące. Już sama ta skala rozległa, ta energja, z jakimi wstępuje w życie nasze Ministerstwo zdrowia, służy rękojmią, iż nie zatrzyma się ono w dalszym swym ruchu rozwojowym i że wkrótce stanie się czynnikiem wielkiej siły i wagi w naszym życiu społeczno-państwowem.

Już obecnie hygiena społeczna i wiedza sanitarna stanowią poważną zapobiegawczą część medycyny; w miarę zaś swego dalszego rozwoju zdobywać będą wciąż donioslejsze znaczenie; wreszcie nastąpi chwila, gdy pierwsze miejsce zajmie medycyna zapobiegawcza, a medycyna lecznicza, obecnie grająca w życiu rolę przeważającą, stanie się tylko jej młodszą współpracowniczką, dla której niewiele pozostanie do pracy.

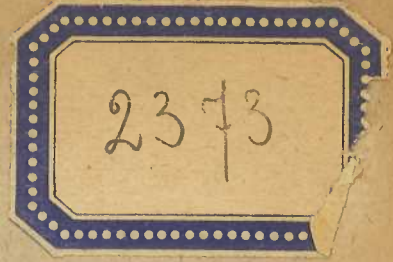
Do tego ideału winien dążyć organ państwowy, któremu powierzona jest piecza nad zdrowiem narodu.

Wierzyć by się chciało, że genjusz narodu polskiego, przez ciąg wieku skuty łańcuchem niewoli, dziś obdarzony wolnością i rozwijający już swe skrzydła orle, i na tem polu swoją moc wykaże i tu może stworzyć dzieło godne naśladowania.

Styczeń 1920.

BIBLIOTEKA
WYDZ.
ARCH. EN. URN

10-



2373